

Dreadsquad, Budzisz si

budzisz się rano, słońce wstaje
kolejny dzień się zaczyna
patrzysz w lustro, oczy podkrążone
ponura twa mina
zastanawiasz się gdzie jest twoja dziewczyna
czemu budzisz się sam, nagle ci się przypomina
że wcale jej ni ma, a szkoda
odkręcasz kran a tam tylko zimna woda
lodówka pusta a żołądek o pomoc woła
myśli: przejebane! już z samego rana ma doła
a tu cały dzień przede mną i przede mną szkoła
jednak nie martw się, za oknem piękna pogoda
słońce świeci, ludzie chodzą wciąż dookoła
i nieważne co się stanie, wiem że podołam
bo nieważne co w twym życiu się dzieje
wiem, że człowiek jest lepszym gdy się śmieje
i nieważne co w twym życiu się stanie
musisz odnaleźć swoją drogę w babilonie
w tym bałaganie
idź z głową w chmurze
jak jah na górze
budzisz się rano, słońce wstaje
kolejny dzień się zaczyna
patrzysz w lustro, oczy podkrążone
ponura twa mina
chciałbyś żeby już była wiosna
i się skończyła zima
w uszach muzyka radosna i pogoda miła
ale za oknem ciągle pada i w ogóle kiła
stara sąsiadka coś tam gada
że biba za głośno była
a ja w to wszystko wbijam, dopóki słońce świeci
idę przez świat szeroki, w sercu mi muza leci
w piaskownicy razem z psami bawią się dzieci
jakiś żul pod śmietnikiem zbiera dla siebie śmieci
ziemia cały czas wokół swej osi się kręci
i wszystko jakoś leci
bo nieważne co w twym życiu się dzieje
wiem, że człowiek jest lepszym gdy się śmieje
i nieważne co w twym życiu się stanie
musisz odnaleźć swoją drogę w babilonie
w tym bałaganie
idź z głową w chmurze
jak jah na górze
budzisz się rano, słońce wstaje
kolejny dzień się zaczyna
otwierasz oczy, widzisz, twoje piękna dziewczyna
przynosi ci śniadanie, ściąga ubranie
i mówi słodkim głosem: może zjadłbyś coś kochanie
po śniadaniu tak jak co dzień oglądasz swe rośliny
tłuste wypasione topy powodem twojej dumnej miny
szybkie żniwa, worek wypełnia się po brzegi
wystarczy na cały dzień dla ciebie i kolegi
po śniadaniu spotykasz znajomego policjanta
szybkie rolowanie, już palicie razem blanta
lepiej jest odkąd zalegalizowali gandę
politycy odrzucili już fałszywą propagandę
z uśmiechem na twarzy podążasz do pracy,
zajebiste masz zajęcie i zazdroszczą ci rodacy
czujesz sens w swym istnieniu,
pożyteczność dla ludzkości
robisz to co lubisz, nie masz żadnych wątpliwości
nagle coś się dzieje,
budzik dzwoni po raz drugi

ty zwlekasz się z łóżka, rozpoczyna się dzień długi
lecz nie ważne co w twym życiu się dzieje
wiem że człowiek jest lepszym gdy się śmieje!
bo nieważne co w twym życiu się dzieje
wiem, że człowiek jest lepszym gdy się śmieje
i nieważne co w twym życiu się stanie
musisz odnaleźć swoją drogę w babilonie
w tym bałaganie
idź z głową w chmurze
jak jah na górze